

## **On im otworzy umysł...**

*(3 niedziela Wielkiej Nocy, rok B, Łukasz 24, 35-48)*

---



**Jezus zmartwychwstały, we własnej osobie, jest tam, pośród swych uczniów. Mówi do nich, jada wobec nich. Uczniowie są zdumieni i zbulwersowani... Oni, którzy sądzili, że stracili Jezusa na zawsze, odnajdują Go!**

**A tam, oprócz po prostu dowodu namacalnego swej rzeczywistej obecności, Jezus otwiera umysł swych uczniów „na inteligencję Pisma”. Wyjaśnia im w kilku prostych słowach całą logikę wydarzeń, które właśnie się dokonały i w jaki sposób są**

**obecne w Pismach.**

**W istocie, Jezus czyni więcej niż to. Otwiera umysł każdego z uczniów i każdego z nas, na wszystko co jest transcendentne w Jego przyjsciu na ziemię i w Jego przesłaniu, jakie nam przekazał.**

**Jego przybycie było jak wspaniałe uderzenie, które poruszyło całą planetę. Każdy czuje się wezwany przez przyjscie Jezusa, człowieka i Boga zarazem. Niektórzy nie wyciągnęli z tego wielkiej lekcji, być może, ale tysiące innych zaobserwowało umysł otwarty ku Chrystusowi miłości i współczucia. W ten sam sposób, jednocześnie zaobserwowali umysł otwarty na Słowo, jakie im pozostawił jedyny Chrystus. Ma takie bogactwo, iż staje się fundamentem nawet naszych demokracji. Jest ono w nas, inspiruje nas i przenika granice naszej ludzkiej kondycji.**

**Umiemy dziś zachować umysł otwarty na Słowo Chrystusa? To rodzaj wyzwania dla nas wszystkich. Nasz Kościół umie jednocześnie doświadczyć otwartości umysłu, będąc ufundowany na tym Słowie i wyjątkowo na tym Słowie? Niekiedy, na nieszczęście zdarza mi się w to wątpić, ale pozostaję ufny, gdyż poza postawami dogmatycznymi lub w rozdźwięku z najgłębszymi pragnieniami ludzkimi, Miłość będzie miała zawsze ostatnie słowo.**

**Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.**